

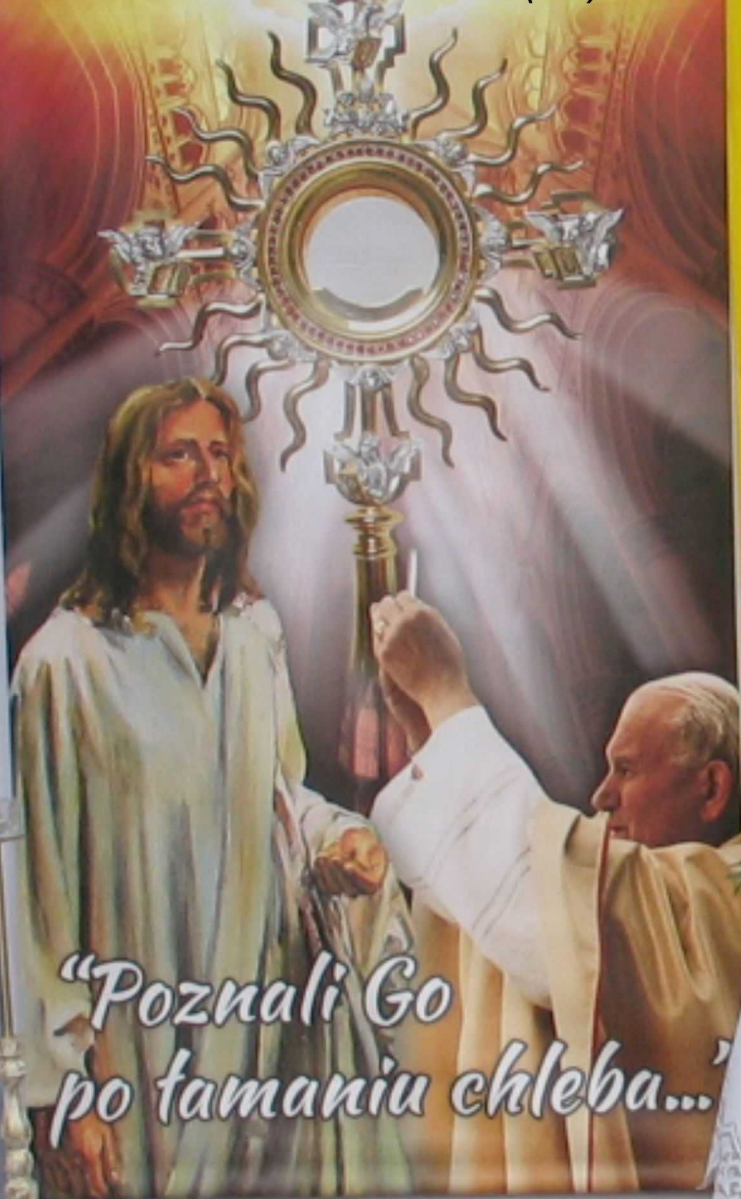
U Świętego Michała

miesięcznik parafii

św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

30 czerwca 2019 * nr 6 (153) rok XIV



*"Poznali Go
po łamaniu chleba..."*



Boże Ciało

"Zagrody nasze widzieć przychodzi i jak się dzieciom Jego powodzi..." I przyszedł. 20 czerwca br., po Mszy Świętej o godzinie 8.00 rano. Do czterech ołtarzy. Każdy pod wspólnym hasłem przewodnim: *"W mocy Bożego Ducha"*, ale każdy z innym wzorem do naśladowania – wielkim polskim świętym...



W pierwszym ołtarzu – przy Gościńcu Białego Orła na ulicy 1-Maja 122, gdzie gospodarzami są państwo Mariola i Łucjan Musioł – powitał nas chlebem św. Brat Albert. Ten wykształcony, dobrze zapowiadający się malarz, twórca wspaniałych obrazów (jak choćby *"Ecce Homo"*), odkrył w sobie jednak zupełnie inne powołanie. Był wielki, a jednak był tak blisko tych małych, ubogich, bezdomnych i potrafił dzielić się chlebem z każdym...



Z drugiego ołtarza – na ulicy Krótkiej 29, przy posesji państwa Celiny i Wojciecha Machalica – uśmiechał się do nas nasz wielki rodak – św. papież Jan Paweł II. Na długo zapadły nam w pamięci słowa wypowiedziane przez niego podczas I pielgrzymki do Ojczyzny, której 40. rocznicę niedawno obchodziliśmy: *"Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!"* Na ołtarzu również 9 ryb – symbolizujących dziewięciu chłopców, którzy w tym roku przystąpili do Wczesnej Komunii Świętej.

Trzeci ołtarz – na ulicy Krótkiej 9, przy posesji państwa Niny i Damiana Kielkowskich – wita nas zasiekami z drutu kolczastego. To symbol św. Maksymiliana Marii Kolbego, który nie wahał się oddać życia za swojego współ-



więźnia. Taki czyn sprawił, że nawet dla jego oprawców z "polskiej świni" stał się "Panem"...

A na końcu procesji – na ulicy Wyzwolenia 12, pod wiatą przy Gminnym Ośrodku Kultury, ze zbudowanego przez strażaków, Radę Sołecką i pracowników GOK-u czwartego ołtarza – swój wzrok kierowała na nas św. Siostra Faustyna. To ona, ta wielka Sekretarka Bożego Miłosierdzia, będąc dzieckiem zawsze wracała z kościoła do domu sama, w ciszy. Mówiła, że rozmawia wtedy tylko z Panem Bogiem...

I my dzisiaj, przez całą trasę procesji Bożego Ciała, mając przed oczyma te cztery wielkie postaci – cztery wzory do naśladowania – tak jak św. Faustyna rozmawialiśmy z Bogiem śpiewając pieśni, modląc się, lub czasem przez chwilę podążając w ciszy za Najświętszym Sakramentem. Godnie. Tak, jak trzeba. W procesji dziękczynnej i przebłagalnej... – "Otocz Go wkoło rzeszo wybrana, przed twoim Bogiem zginaj kolana..."

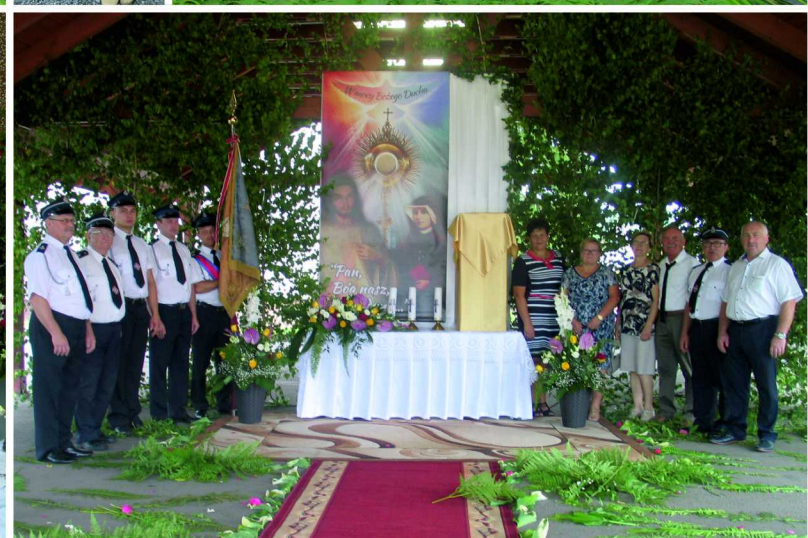
C. B.

P. S. Podziękowania: Panu Bogu, że pozwolił dożyć i raczył dać odpowiednią pogodę; budowniczym ołtarzy – oprócz wyznaczonych rodzin pomagało także wielu innych; wszystkim mieszkającym przy trasie tegorocznej procesji za ustrojenie posesji; chórowi *Absolwent*; paniom w strojach ludowych; pocztom sztandarowym; dzieciom wczesnokomunijnym wraz z rodzicami i siostrą Ryszardą; dzieciom śpiącym kwiaty; służbie liturgicznej; pani Alinie Kubica i panu Pawłowi Sobikowi za prowadzenie śpiewu; strażakom niosącym baldachim; Straży Pożarnej i służbie porządkowej za zabezpieczenie trasy; wszystkim obecnym na procesji – nie pomijając nikogo – wszystkim serdecznie Bóg zapłać!

ks. W. T.







Jak ważna jest rola Szafarzy Najświętszego Sakramentu

Nie przypuszczałem, że będąc młodym człowiekiem, uczestnictwo we Mszy Świętej zamienię na oglądanie jej w telewizji.

Każdą niedzielę oraz święta, odkąd nie miałem siły uczestniczyć osobiście we Mszy Świętej w kościele, odwiedzali mnie szafarze przynosząc Najświętszy Sakrament. Uczestnictwo w medialnej Mszy Świętej oraz przyjęcie Najświętszego Sakramentu były dla mnie najważniejszymi wydarzeniami niedzieli. Czułem się bezpieczny i spokojny. Szafarze przynoszą prawdziwy Skarb, owinięty białą serwetką i przechowywany w złotym pudełeczku. To jest najcenniejszy Skarb. Umacniający nas w słabości i dający nadzieję, która przecież zawieść nie może. Ufam Mu.

Niech te parę słów będzie podziękowaniem za bezinteresowną posługę, jaką czynią Nadzwyczajni Szafarze Najświętszego Sakramentu dla nas, ludzi niezdolnych już do samodzielnego uczestniczenia we Mszy Świętej.

*„Opieką mnie ogarnij, Pasterzu ludzkich dusz.
Pod dachem Twej owczarni, Nie doznam szkody już.
Słów Twoich pijam mleko i szczerozłoty miód.
I wiem, że niedaleko do jasných nieba wrót.”*

W czerwcu 2018 roku uległ pogorszeniu mój stan zdrowia. Po całej serii badań okazało się, że przyjdzie mi walczyć z chorobą autoimmunologiczną – układowym zapa-

leniem naczyń. Nie jest łatwo przyjąć taką wiadomość, zawsze pojawi się pytanie: *dlaczego ja?* Do tego doszło jeszcze pytanie: *co z moim życiem, rodziną?*

W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim, którzy w tych trudnych chwilach wspierali mnie swoją modlitwą, szczególnie moim najbliższym. W minionym roku miałem bardzo trudne chwile, ale jakoś z pomocą Bożą, najbliższych i wielu wspaniałych ludzi przez to przeszedłem. Bóg zapłać!

Szczególne słowa wdzięczności kieruję do ojca dr Henryka Kałuży SVD, który w czasie Misji Świętych odwiedzał chorych parafian w domach. Mimo pogarszającego się mojego stanu zdrowia i konieczności hospitalizacji pragnąłem bardzo spowiedzi, sakramentu chorych i Eucharystii. Kiedy ojciec misjonarz przytulił mnie poczułem, jakby to sam Pan Bóg objął mnie mocno swoim ramieniem. Od tego momentu mój stan zdrowia zaczął się poprawiać. Małe cuda dzieją się na naszych oczach, trzeba tylko ufać Opatrzności Bożej.

Wiem, że Pan Bóg ma w tym jakiś swój plan. Walka z chorobą nie jest zakończona. Wszystko w ręku Boga, a ja dziękując jeszcze raz wszystkim, nie pomijając nikogo, za modlitwę – w dalszym ciągu o nią proszę.

Grzegorz

GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ:

Poniedziałek	8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00
Środa	8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00
Piątek	16.00 – 17.00

Jubileusz 25 lat kapłaństwa ks. dr Wiesława Hudka

„Uczę się życiem dziękować...”
Wiesław Hudek – ksiądz, muzykolog i poeta

Uroczystość 50-lecia urodzin i Chrztu Świętego oraz 25-lecie Świeceń Kapłańskich, to wyjątkowe momenty życia, by je godnie uczcić i podziękować za nie Panu Bogu. Taki jubileusz, w dniu 25 maja 2019 roku, świętował w parafii św. Michała Archanioła w Skrzyszowie, Jubilat ks. dr Wiesław Hudek.



Miejscowość przepiękna, kościół także piękny, odnowiony, przestrzenny, jedna z najładniejszych świątyń, jaką widziałam w Europie. Ziemia Śląska, gościnna, zawsze czysta, uporządkowana, a ludzie przyjaźni, godnie świętujący; przybyło wielu gości i parafian, by uczcić ten niezwykły dzień i pomodlić się za swojego kapłana.

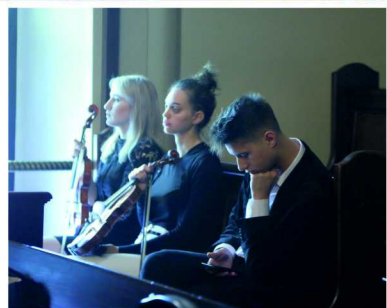
Najpierw sprawowana była Eucharystia w kościele p.w. św. Michała Archanioła, potem goście zostali poczęstowani kołaczem nieopodal kościoła, a zamiast kwiatów złożono ofiary na Klasztor Sióstr Bożej Opatrzności w Jedłowniku – takie było życzenie Księdza Jubilata.

We Mszy Świętej uczestniczyło ponad 20 księży, na czele z księdzem biskupem Stefanem Cichym, biskupem seniorem diecezji legnickiej, który wygłosił homilię. Fragmenty homilii tłumaczył sam ks. biskup na język francuski i niemiecki, bowiem w świątyni zgromadziło się około 200 wiernych, wśród których nie zabrakło gości z Francji i Niemiec.

Wechodzący do kościoła wierni otrzymali pięknie wydany tekst liturgii, który był niezwykle pomocny w liturgii Eucharystii, nie tylko w części słownej, ale także muzycznej. Kantor, pani mgr Brygida Tomala, wspinała organistka



i dyrygent chórally, delikatnie i z niezwykłą elegancją dyrygowała śpiewem wiernych podczas Mszy Świętej; fragment z Dziejów Apostolskich pięknie przeczytał pan dr Marek Rojczyk, a psalm wykonał Grzegorz Lupa. O muzykę podczas Mszy Świętej zadbała Schola liturgiczna Bazyliki Ojców Franciszkanów w Katowicach-Panewnikach *Anima Symphonizans* oraz kwartet smyczkowy *Appassionata*, w którym partię oboju wykonała Paulina Konczał, partię fletu Aleksandra Wrona, a dyrygował i grał na organach Łukasz Kurpas.



Śpiew i muzyka w czasie tej liturgii były prawdziwą mową wiary, "symbolem jedności serc w modlitwie", wzmościły duchowy charakter przeżywania i nadały Mszy Świętej bardzo uroczysty charakter – wykonawcy byli bowiem znamienici. Mszę Świętą sprawował, po homilii ks. biskupa, ksiądz dr Wiesław Hudek. Jego śpiewana po łacinie liturgia pokazała, jak niezwykłym jest Księdzem Jubilat, bo przecież muzykologiem, ale także poetą (wydał kilka tomików poezji, homilii i innych pism, publikacji, artykułów), człowiekiem, który wykonuje swoje posługi kapłańskie na wielu płaszczyznach. Sam pisząc inspirującą poezję, słyszy doskonale muzykę słowa i interpretuje ją w sposób doskonały podczas sprawowania liturgii. Msza Święta w takiej formie była autentycznym przeżyciem duchowym, "rzeczywistą obecnością" (Ratzinger, *Benedykt XVI*), płynącą z serca i duszy modlitwą dziękczynną wzniesioną do Boga. Była godna, piękna, wzniosła, była prawdziwą "glosalalią" (Ratzinger), "duchem liturgii". Jak zaznaczył w homilii ks. biskup, jednym z największych darów danych człowiekowi od Boga jest dar wdzięczności i myślę, że właśnie tę wdzięczność Msza Święta w intencji Księdza Jubilata najpiękniej i najbardziej duchowo wyraziła.

Jakże wzniosłe w tym kontekście wybrzmiały słowa Ewangelii przeczytanej w czasie Mszy Świętej "Nie jesteście ze świata, bo ja Was wybrałem". W istocie, to za dar od Boga dziękował Ks. Jubilat, za dar miłości Boga, którego świat nie poznał jeszcze i który nie jest z tego świata; i ważne słowa, iż "Sługa nie jest większy od swego pana", co Ks. Jubilat także wspaniale uosobił w geście pokory, gdy poprosił, na zakończenie Mszy Świętej, aby nie wygłaszano przemówień. Ta Msza Święta bowiem była Jego osobistym

dziękczynieniem Bogu, ofiarą złożoną za dar życia oraz za 25-lecie kapłaństwa, które jest darem sakramentalnym. Niezwykle uroczysta była także Modlitwa Powszechna za Kościół, za ks. biskupa, za rodzinę Ks. Jubilata i za wiernych zgromadzonych w kościele. Wszystkie modlitwy były dziękczynieniem za wszelkie otrzymane dary (w tym szczególnie za zmarłych rodziców Ks. Jubilata). W przewodniku wydanym na tę uroczystość inspirację stanowiło także pismo nutowe muzyki obrzędów Komunii i śpiewu łacińskiego. Wykonano *Agnus Dei* z *Missa Paschalis* Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego oraz pieśń *"O Panie tyś moim pasterzem"* i w końcu pieśń uwielbienia *"Ciebie Boga wysławiamy"* śpiewaną na przemian przez kantora i wiernych ze scholą.

Błogosławieństwo końcowe i śpiew na zakończenie *"Regina Caeli"* stanowiły ukoronowanie tej pięknej i niezwyklej liturgii słowa i muzyki. Na koniec schola wykonała pieśń *"Deus Caritas est"* Henryka Jana Batora. Była to przepiękna i jakże wspaniale przygotowana liturgia, przejmująca uroczystość, z której każdy mógł wynieść wielkie przeżycie duchowe i modlitewne. Dla mnie była to niewyrażalna tajemnica, a przy tym pełna wzniosłości uroczystość, prefacja niejako do zbliżających się uroczystości Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego.

Wszyscy zaproszeni goście i wierni dziękujemy z serca Księdzu Jubilatowi oraz parafii św. Michała Archanioła za tę niezwykle gościnę i tak niezwykle uroczystą Mszę Świętą, która zwieńczyła 50-lecie życia i 25-lecie kapłaństwa Czcigodnego Jubilata ks. dr Wiesława Hudka. Bóg zapłać za tyle darów i piękne modlitewne wzruszenia, duchowe wzbogacenie, ale także estetyczne przeżycie Eucharystii *"Ad maiorem Dei gloriam."* Bóg zapłać za dar Sakramentu Kapłaństwa Księdza Jubilata!

napisała z wdzięcznością:

prof. dr hab. Ewa Borkowska - Uniwersytet Śląski
foto: ks. Sebastian Kreczmarński







Podziękowania

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy pomagali w zorganizowaniu oraz realizacji uroczystości mojego podwójnego Jubileuszu: 50-tych urodzin i 25-lecia kapłaństwa.

Słowa wdzięczności kieruję do księdza Proboszcza Witolda za wielką życzliwość i włożony trud, aby dzień 25 maja 2019 r. był taki, jakim stał się w rzeczywistości: jasny, spokojny i uporządkowany.

Dziękuję wszystkim Paniom i Panom, którzy pomagali w przygotowaniach słodkiego poczęstunku po Mszy Świętej, od postawienia namiotów, poprzez dekoracje, na dystrybucji kołocza i kawy skończywszy. Bóg zapalać Pani Ewie za czuwanie nad każdym szczegółem!

Serdecznie dziękuję służbie liturgicznej ołtarza: ministrantom, organistom, Siostrom Służebniczkom, pocztom sztandarowym, a także miłym parafianom ze Skrzyszowa i Krostoszowic.

Osobne ukłony należą się Państwu Marii i Janowi Klapuchom za upieczenie i podarowanie pysznego kołocza, który nie tylko u mnie wzbudził wspomnienia o cieście sprzed 25-ciu lat...

Chciałbym Wam również przekazać informację, że zgodnie z moją sugestią, aby zamiast jubileuszowych kwiatów złożyć ofiarę na Klasztor Sióstr Bożej Opatrzności w Jedłowniku, 25 maja br. została zebrana niebagatelna suma ponad 3 tys. złotych.

W imieniu Sióstr, ich Podopiecznych, a także moim własnym, bardzo dziękuję za Waszą ofiarność i hojność.

Niech Wam wszystkim przez orędownictwo Niepokalanej Dziewicy, św. Michała Archaniola i św. Wawrzyńca dobry Bóg wynagrodzi hojnym błogosławieństwem!

z darem modlitwy ks. Wiesław Hudek

Koncert Papieski

Święty Jan Paweł II, nasz Ojciec Święty, czerpał radość z życia, cieszył się z prostych, zwyczajnych rzeczy. Uczył nas radować się najcudowniejszym darem, jaki posiadamy – samym życiem. Był jego miłośnikiem, pielęgnował je w sobie. Zauważał innych, bacznie obserwował i za pomocą dobrego słowa czy gestu przekazywał swoją mądrość. Ukochał życie – wciąż zadziwiał się jego pięknem, bogactwem i prostotą.

2 czerwca br. miałam niebywałą okazję wziąć udział w zorganizowanym w 40. rocznicę I pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w naszym skrzyszowskim kościele *Konercie Papieskim*, którego myśl przewodnia brzmiała *"Niech zstąpi Duch Twój"*. Piękne jak kwiaty bywają słowa o miłości, pokoju i nadziei. Mają swój niezwykły urok i czar, potrafią wzbudzić radość, skłonić do uśmiechu, wspólnego śpiewu i zabawy. Tak właśnie było tego niedzielnego wieczoru. Pełne wdzięku *Spokobabki*, dostojna, kolorowa *Familijo* i znakomity chór *Absolwent*... Ilekroć ich słucham, zawsze dziękuję Bożej Opatrzności. Wykonywane pieśni trafiają prosto w serce, ponieważ są śpiewane przez serca pełne miłości do Boga i człowieka. *"Nie lękajcie się"* – jakże te słowa są potrzebne. Rozbrzmiewając w naszej świątyni przekonały kolejny raz, że Bóg ofiarował nam Anioła – szczególnego świadka miłości – świętego Jana Pawła II.

Tym razem aniołowie byli wśród nas. Na chwilę poczuliliśmy się jak w niebie. Artyści Polskiego Teatru Historii zaprezentowali nam spektakl muzyczny *"Santo Subito"*. Obrazował on drogę do świętości Karola Wojtyły. Historię w jedenastu utworach opowiedziały trzy anioły, które spotykając się, wspominały życie i czas pontyfikatu papieża Polaka. Podobali nam się bardzo ci młodzi ludzie, którym tak pięknie grało w duszach. Swoim talentem mieli oni coś do powiedzenia całemu światu. Wsluchiwalismy się w ich muzykę i słowa z zapartym tchem.

Momenty z życia Jana Pawła II, opracowane przez panią Dominikę Kosider, zostały pięknie przedstawione na wyświetlaczu. W oczach wielu osób pojawiły się łzy wzruszenia i tęsknoty. Mogliśmy doświadczyć tego, czego Ojciec Święty sam doświadczył.

Warto podkreślić, że nie brakowało również scen z humorem i uśmiechem. Wspólnie odśpiewana *"Barka"* po-



łączyła nasze serca i dłonie. Oklaskom i owacjom na stojąco nie było końca.

Teraz pozostało już tylko podziękować organizatorom. Pani Danucie Szczypka, pani Małgorzacie Tolarz i naszemu księdzu proboszczowi Witoldowi Tatarczykowi za możliwość przeżycia kolejnego *Papieskiego Koncertu* – za te wszystkie cudowne chwile.

Wspominając ten wyjątkowy wieczór w skrzyszowskiej parafii, mam w myślach słowa naszego kochanego papieża: *"Życie ludzkie jest bezcenne, ponieważ jest darem Boga, którego miłość nie ma granic. A kiedy Bóg daje życie, daje je na zawsze."* Moja dusza jest więc spokojna. Wiem, że zgodnie ze słowami Jana Pawła II wszyscy niesiemy w dłoniach dar, którego nie da się porównać z niczym innym. To Bóg tak umiłował ludzi, że chce nas tu, na ziemi. Chce nam dać wszystko, czego potrzebujemy. Chce nas kochać. Skoro więc dane jest mi być tu i teraz, między innymi Skrzyszowianami, na kawałku mojego własnego miejsca, chcę być za to wdzięczna. Chcę się cieszyć każdym dniem, każdym koncertem, wydarzeniem. Chcę dziękować za oczy, którymi mogłam to wszystko zobaczyć. Chcę dziękować za uszy, którymi mogłam to wszystko usłyszeć. Chcę dziękować za duszę, którą mogłam to wszystko przeżyć. I w końcu chcę podziękować za wrażliwe serce, dzięki któremu mogłam te wszystkie przeżycia zabrać ze sobą do domu i podzielić się nimi tutaj z Wami.

Jola Pyz





W telegraficznym skrócie

W ostatnią niedzielę maja odbyła się Pielgrzymka Mężczyzn i Młodzieńców do Piekar Śl., w której wzięli udział również nasi parafianie.

*
Czerwcowe duszpasterskie odwiedziny chorych i starszych parafian z posługą sakramentalną, wzorem lat poprzednich odbyły się wraz z tegorocznymi dziećmi wczesnokomunijnymi. Dzieci dziękowały wszystkim chorym za ich modlitwę i ofiarowane cierpienie.

W poniedziałek, wtorek i środę przed Uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego przypadają tzw. Dni Krzyżowe. Urządza się wtedy procesje błagalne do krzyży i prosi o dobre urodzaje, o zachowanie od różnych klęsk i nieszczęść, o pokój i o błogosławieństwo dla wszelkiej ludzkiej pracy. W tym roku gromadziliśmy się przy następujących krzyżach: przy ul. Powstańców Śl. 172 (posesja państwa Psota), przy ul. Powstańców Śl. 59 (posesja państwa Antkiewicz) i przy ul. ks. Wallacha 149 (posesja państwa Przybyła). Bóg zapłać wszystkim troszczącym się o te krzyże oraz wszystkim przy nich się modlącym.

*
Zaleca się rodzicom wysyłającym dzieci na kolonie i obozy letnie, by kierowali do kierownictwa sformułowane na piśmie żądanie, aby ich dzieciom umożliwiono spełnianie praktyk religijnych, a szczególnie udział w niedzielnej Mszy Świętej.

*
W niedzielę 23 czerwca br., przy naszym kościele odbyła się akcja oddawania krwi. Okres wakacyjny jest czasem zwiększonego zapotrzebowania na ten bezcenny dar.

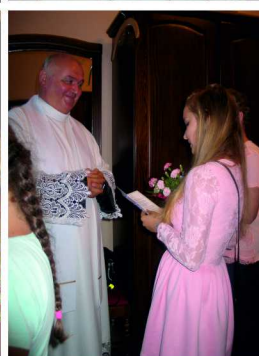
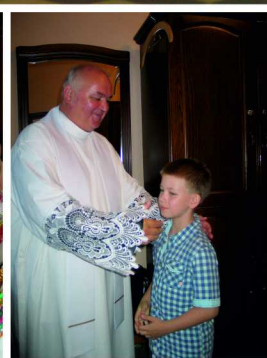
Podziękowania do wszystkich parafian i nie tylko, za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo! Serdeczne Bóg zapłać za wszelkie dary, Bóg zapłać za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym numerze gazetki), Bóg zapłać za wszelkie indywidualne ofiary, Bóg zapłać za wszystkie gesty pomocy i życzliwości: *Anonimowi Ofiarodawcy, Boziński Barbara Piotr, chór Absolwent, Chrobok Bogusława Marian, Gąsior Ewa Mieczysław, Grabiec Aniela Józef, Grabiec Jan, Grabiec Marzena Wioletta z rodzicami, Grzegoszczyk Androne Adam, Grzonka Jadwiga Jan, Grzonka Renata, Hałacz Stefania Jan, Kacprzak Grzegorz, Kielkowski Nina Damian, Klapuch Izabela Tadeusz, Klapuch Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Koło Emerytów, Koło Gospodyń Wiejskich, Kopiec Barbara Jan, Kopiec Danuta, Kopiec Mirosław, Koziej Tłolka Janina Bronisław, Laskowski Bogusława, Ledwoń Halina Antoni, Legierski Maria Stanisław, Maciejewska Rita, Macoszek Janusz, ministranci, Mroczek Janina Andrzej, Musioł Mariola Łucjan, Nolewajka Ewa Jan, Oaza Rodzin, organiści, Oślizło Alina Eugeniusz, Pajk Grzegorz, Pałka Mariola Andrzej, Peterek Leokadia, Polnik Imelda, Przybyła Kornelia Edmund, Rada Parafialna, Rada Sołecka, Robak Anna Robert, Rodzina bł. Edmunda, Róże Różańcowe, Siostry Służebniczki, Służba Kościelna, Smolorz Alicja Wiesław Patrycja Krzysztof, Spandel Wiesława Henryk, Strażacy, Swoboda Halina Zenon, szafarze Komunii św., Szczepański Iwona Bogusław, Szkatuła Aurelia Hilary, Szkoła Podstawowa, Szlachta Iwona, Śliwa Erwin, Tatarczyk Marlena Józef, Tłolka Ewa Henryk, Witek Bożena Krzysztof, Wnuk Danuta Łucjan, Wnuk Gabriela Bogusław, Wuwer Henryka Rajmund, Zespół Charytatywny, Zespół Familijo, Zespół Spokobabki.*

Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdeczne Bóg zapłać!

ks. W. T.



Urodziny księdza Proboszcza



Zakończenie roku szkolnego i katechetycznego

"Oto jest dzień, który dał nam Pan, weselmy się i radujmy się w nim." Tymi słowami, 19 czerwca br. rozpoczął się kolejny, a właściwie ostatni już dzień w roku szkolnym i katechetycznym 2018/2019. Roku szczególnym, bo jubileuszowym dla naszej szkoły – 80 rocznicy jej istnienia.

Rzeczywiście cieszymy się, że już wakacje, ale podczas Mszy Świętej dziękowaliśmy. Za zdobytą wiedzę, nabyte umiejętności, światło Ducha Świętego, życie darowane nam przez rodziców, dobrych nauczycieli, fajnych kolegów, piękne świadectwa... Za wszystko, co od Boga pochodzi, bo tylko dzięki Niemu, a z pomocą nauczycieli, możemy poznać piękno otaczającego nas świata.

Szczególne podziękowania skierowane były do pani dyrektor Adriany Cudnowskiej, która po 20 latach pracy na stanowisku dyrektora szkoły odchodzi z tego stanowiska. Dziękujemy jej za cały trud włożony w prowadzenie naszej szkoły przez tak długi czas, za wszystko, co dla nas i naszej szkoły zrobiła, za – jak to sama powiedziała – dar powołania do pracy nauczycielskiej. Niech dobry Bóg błogosławi jej na dalsze lata pracy nauczycielskiej i obdarzy niezbędnymi łaskami.

Podziękowaliśmy również naszej kochanej katechetce pani Ani Grzenik, która po 10 latach pracy w skrzyszowskiej szkole (z małą przerwą na urlop macierzyński) odchodzi do innej placówki. Zawsze będziemy pamiętać o jej zaangażowaniu w całe życie nie tylko szkolne, ale i parafialne – uczestnictwo z dziećmi w nabożeństwach, mszach szkolnych, pięknych inicjatywach modlitewnych i nie tylko. Serdecznie Bóg zapłać!

"Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem..." (Koh 3, 1). Tak jest więc i czas opuszczenia murów szkoły. Mszą Świętą zakończyli rok szkolny tegorocznymi absolwenci – klasy VIII szkoły podstawowej i klasy III gimnazjum. Dziękowali za to, że są tym, kim są. Przez tyle lat zdobywali wiedzę, która jest tak potrzebna do realizacji siebie tu, na ziemi. Wiedzę, w której zdobywaniu pomagali im nauczyciele, katecheci i rodzice, którym też dziś za to podziękowali. Dla absolwentów był to również szczególny rok – rok przyjęcia sakramentu bierzmowania. Stali się dojrzałymi chrześcijanami. Dziękowali za dary Ducha Świętego, które będą im tak bardzo potrzebne w wyborze nowej, dalszej drogi życiowej, szkoły, studiów, pracy... drogi, w której nie może zabraknąć Boga i zasad. Aby umieli tak, jak niegdyś Danuta Siedzikówna pseud. Inka powiedzieć: *"Zachowałam się, jak trzeba..."* A to jest możliwe tylko z Bogiem.

Niech Duch Święty umacnia nas wszystkich podczas tegorocznych, bezpiecznych wakacji i pozwoli szeroko otworzyć oczy na piękno stworzenia.

C. B.

Bóg zapłać pani Annie Grzenik – katechetce, za 10 lat posługi katechetycznej w naszej szkole i skrzyszowskiej parafii, Bóg zapłać za przekaz wiary, zaangażowanie w stworzenie i budowanie scholki, za przynależność do

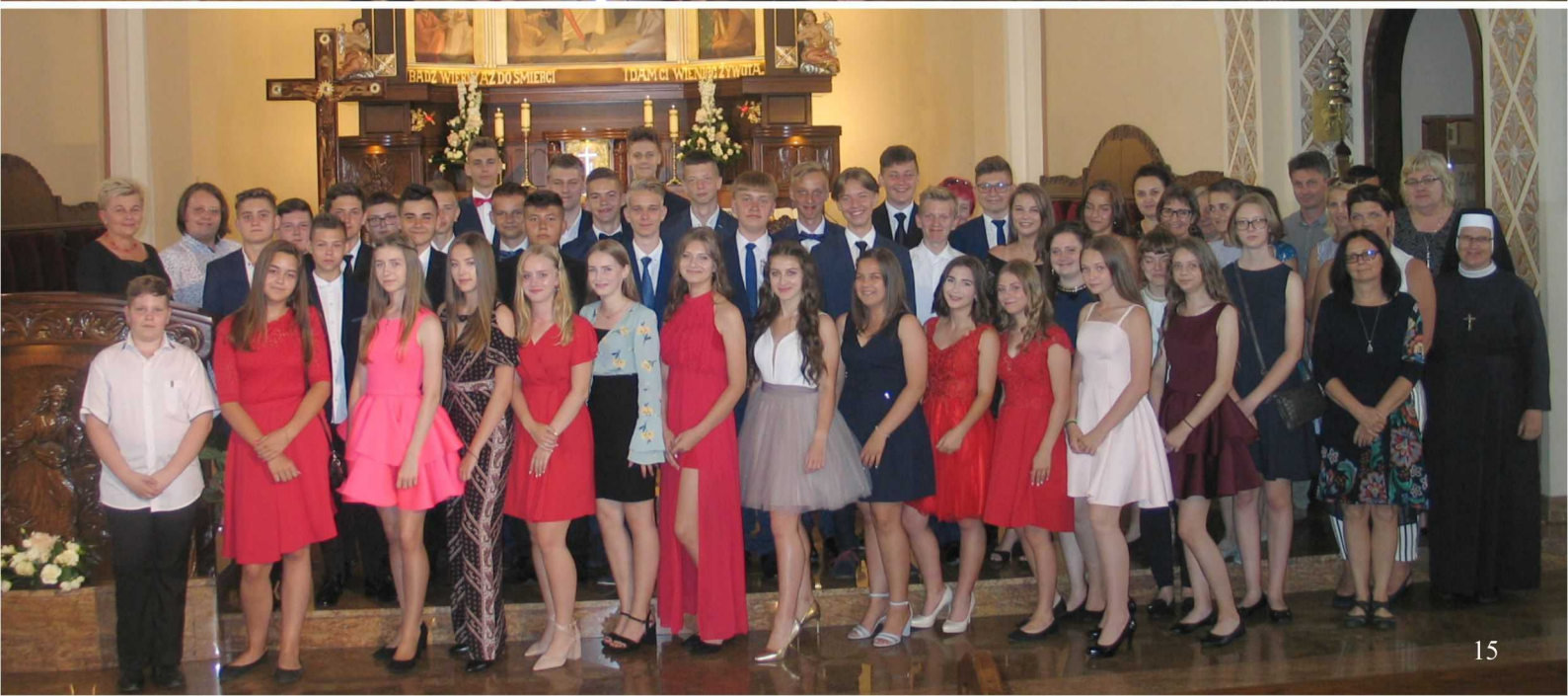


Domowego Kościoła. I z pewnością za sto innych powodów – Bóg zapłać!

Bóg zapłać również pani dyrektor Adrianie Cudnowskiej – za 20 lat jej dyktowania – 13 lat przypadło na wspólną współpracę. Przede wszystkim Bóg zapłać za jej zrozumienie, że: rodzina, szkoła i Kościół wychowują tego samego młodego człowieka! Współpraca: rodziny, szkoły i Kościoła mogą i przynoszą wspaniałe owoce w postaci dobrze wychowanego młodego pokolenia! Jeśli w którejkolwiek relacji wystąpi problem – wychowanie staje się trudne, a czasami możemy mówić o antywychowaniu! A niestety – szatan może czasami sobie bić brawo! Ważne jest świadectwo wiary – wdzięczność dla pani Adriany za jej obecność na Mszach Świętych szkolnych w czwartki, za jej obecność na roratach i wszędzie tam, gdzie byli jej uczniowie. **TOWARZYSZYĆ** – czyli być w dobrych miejscach ze swoimi **WYCHOWANKAMI!** Niech Bóg prowadzi!

ks. W. T.





Wyjazd ministrantów i Dzieci Maryi

11 czerwca br. dzięki księdzu Proboszczowi, ministranci wraz z grupą Dzieci Maryi przeżyli niezapomniany wyjazd na spływ kajakowy. Słoneczna pogoda towarzyszyła podczas całej wycieczki, która rozpoczęła się o 9.00 na przykościelnym parkingu. Stąd, ze śpiewem i modlitwą na ustach oraz radością w sercach, wyruszyliśmy autokarem do Chałupek, a tam na starym przejściu granicznym przywitała nas niezwykle miła pani Lilianna z Klubu Kajakowego *Meander* – zajmującego się profesjonalnie spływami kajakowymi oraz towarzyszącymi przy tych spływach imprezami. Po rozdaniu kamizelek ratunkowych dowiedzieliśmy się nieco ciekawostek o samym miejscu, jakim są Meandry Graniczne Odry.

Obszar ten zajmuje powierzchnię ponad 150 ha i jest chroniony w ramach sieci Natura 2000, jako specjalny obszar ochrony siedlisk. Występują tu m. in. dwa rzadkie i zagrożone gatunki bezkręgowców, a szczególnym z nich jest pachnica dębowa. Oprócz tego można tutaj spotkać wiele gatunków zwierząt, począwszy od ptaków takich, jak m. in.: czaple szare, jaskółki brzegówki, poprzez sarny, jelenie i bobry (których niestety nie udało nam się zobaczyć), po ryby takie, jak m. in. szczupaki i sumy (których również nie było nam dane zobaczyć). Różnorodność występujących drzew, wśród których dominują wierzyby, ubogaca walory przyrodnicze tego obszaru.



Zanim wypłynęliśmy na rzekę, odbyło się krótkie szkolenie wszystkich uczestników spływu oraz wspólna rozgrzewka. Następnie najmłodsi uczestnicy w dwóch dziewięcioosobowych pontonach wraz z opiekunami z Klubu Kajakowego *Meander* i wszyscy pozostali uczestnicy w dwuosobowych kajakach, kolejno wypływali na rzekę. Zarówno podczas wypłynięcia, jak i w trakcie trwania 7 kilometrowego spływu, członkowie klubu *Meander* czuwali nad nami dbając o to, abyśmy wszyscy bezpiecznie dopłynęli do końca spływu, który mieści się pod mostem w Zabełkowie.



W czasie prawie dwugodzinnego spływu była krótka przerwa na wysepce, gdzie wszyscy zostali poczęstowani cukierkami i zrobiliśmy wspólne zdjęcie.

Piękno przyrody, wspaniałe widoki, zaskakujące krajobrazy wyłaniające się po wypłynięciu z każdego zakola i spokój sprawiły, że każdy mógł się maksymalnie zrelaksować i odprężyć, pozostawiając na brzegu wszelkie codzienne troski i rozkoszować się wspaniałymi chwilami na łonie natury.

Jednak woda to żywioł i nigdy nie można o tym zapominać. Przekonaliśmy się o tym i my, jako uczestnicy tego spływu. Gdzieś w rzece pojawiają się konary powalonych drzew, wystające korzenie czy mielizny i trzeba bardzo uważać. Na takim właśnie korzeniu utknął jeden z pontonów, ale dzięki sprawnej interwencji pani z klubu kajakowego, cała załoga znów wróciła na wodę. O tym jak niebezpieczne potrafią być gałęzie przybrzeżnych powalonych drzew oraz nurt rzeki, przekonaliśmy się również w momencie, kiedy przewrócił się kajak, którym płynął ksiądz Proboszcz z panią Ritą i oboje wpadli do wody. Jednak dzięki Bogu nic się nikomu nie stało, a ubrania szybko wyschły.

Po zakończeniu spływu i spakowaniu sprzętu, autobusem wróciliśmy z powrotem do Chałupki na teren klubu kajakowego, gdzie cze-





kało na nas ognisko z kielbaskami, pączki i napoje, a przede wszystkim mnóstwo wspaniałej zabawy. Każdy bez wyjątku bawił się świetnie i każdy mógł wybrać coś dla siebie. Wszyscy, którzy skończyli 10 lat mogli spróbować strzelać z wiatrówki, a każdy bez względu na wiek mógł spróbować swoich sił w chodzeniu po taśmie (*slackline*). Nie zabrakło również przeciągania liny pomiędzy ministrantami, a Dziećmi Maryi oraz wielu gier zarówno z piłką siatkową, jak i małymi piłeczkami czy balonikami z wodą. Zabawy z kolorową chustą animacyjną również cieszyły się dużym powodzeniem, zwłaszcza wśród dziewczyn i młodszych uczestników. Można rzec, iż było dla każdego coś miłego.

Jednak wszystko co dobre, szybko się kończy i tak też minęły ponad dwie godziny świetnej zabawy i odpoczynku. Przyszedł czas na powrót do autokaru. W drodze powrotnej do Skrzyszowa na wszystkich jednak czekała jeszcze jedna atrakcja, a mianowicie przepiękny widok panoramy całej okolicy z wieży widokowej, którą wcześniej

mijaliśmy płynąc kajakami. Mimo, iż na wieżę prowadziły wydawać by się mogło niekończące się kręte schody, warto było je pokonać, by podziwiać piękny krajobraz prawie całej krzyżanowickiej gminy i okolic oraz niezliczonych meandrów granicznej rzeki.

Pełni wrażeń, nowych przeżyć i doświadczeń (bo- wiem zdecydowana większość pierwszy raz płynęła kajakiem), z radością zarówno na twarzy, jak i w sercu, wracaliśmy do Skrzyszowa. W drodze ksiądz Proboszcz opowiedział nam jeszcze nieco o podziale administracyjnym w Kościele w Polce, wspólnie się pomodliliśmy i ani się nie obezrzelśmy, a czas i droga powrotna tak szybko minęły, że nadszedł kres tej wycieczki. Ok. 17-tej wszyscy cali, zdrowi i szczęśliwi, wrócili na parking, z którego wyruszyliśmy.

Wyrazy wdzięczności przede wszystkim dla księdza Proboszcza za zorganizowanie tego wspaniałego wyjazdu i nieustanne dbanie o to, by wszystko przebiegało w jak najlepszym porządku i w jak najlepszej atmosferze. Podziękowania dla członków Klubu Kajakowego *Meander* za całe zaangażowanie w to, by zarówno spływ kajakowy, jak i późniejszy czas spędzony na terenie klubu był czasem wspólnych i bezpiecznych przeżyć. Podziękowania również dla panów kierowców, którzy bezpiecznie z nami podróżowali i przywieźli nas z powrotem do Skrzyszowa. Słowa podziękowania także dla opiekunów oraz wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, by ta wycieczka się odbyła i była udana. Nie może tu również zabraknąć podziękowania wszystkim uczestnikom wycieczki, dla których była ona zorganizowana, a mianowicie Dzieciom Maryi i ministrantom, którzy tworzyli ten świetny klimat podczas wyjazdu. Wszystkim, nie pomijając nikogo – serdeczne Bóg zapłać!!!

A. R.



VII Ogólnopolska Pielgrzymka Róż Różańcowych na Jasną Górę

Na pielgrzymkę 1 czerwca 2019 r. do Częstochowy zaproszono wszystkich "różańcowych ludzi". Tam, u Matki Bożej, zawsze dobrze się czujemy. Jakaż to radość widzieć ogrom pielgrzymów z różnych stron naszej ojczyzny, witających Jasnogórską Panią. Żywy Różaniec stanowi jedną z największych wspólnot modlitewnych na świecie. W Polsce jest nas ponad dwa miliony.

Podczas tej pielgrzymki uroczyste rozpoczęto drugi rok Wielkiej Nowenny Różańcowej, będącej duchowym przygotowaniem do jubileuszu 200-lecia powstania Żywego Różańca. Spotkanie pod hasłem: *"W mocy Ducha Świętego z Pauliną Jaricot"* było wyjątkową okazją do bliższego poznania założycielki. Z dużym zainteresowaniem wysłuchaliśmy konferencji o życiu i działalności sługi Bożej Pauliny. Prowadzona przez Ducha Świętego była mu zawsze posłuszna. Wiedziała, że *"drogi Boże nie są drogami ludzkimi"*. Żyła dla Jezusa mówiąc: *"Moim jedynym skarbem jest Krzyż"*. Z pokorą przyjmowała wszystko, co Chrystus chciał jej dać. Jej życie było naznaczone cierpieniem, chorobą i niesprawiedliwością ze strony ludzi. Chciała wspierać pomocą misjonarzy powołując *"Dzieło Rozkrzewiania Wiary"*. Tam, gdzie jest Żywy Różaniec, nie może zabraknąć ofiary i modlitwy za misję. Róże Różańcowe wspomagają, są "przebudzone misyjnie" przez swoich zelatorów i moderatorów.

Paulina Jaricot pragnęła wymodlić dla wszystkich ludzi łaskę zbawienia. Kochała Matkę Bożą, która ją do siebie pociągała przez modlitwę różańcową. Pisała tak: *"Wszystkie łaski, wszelkie światło, czerpałam z tajemnic różańcowych, one uczyniły moje życie owocnym."* Zaproponowała więc nową metodę odmawiania różańca. W 1826 r. utworzyła Żywy Różaniec, piętnastoosobowe grupki, w których każdy zobowiązany był do codziennego rozważania jednej dziesiątki różańca.

Tu, na Jasnogórskim Wzgórzu, wspólnie odmówiliśmy dziesiątkę w tajemnicy Wniebowstąpienia Pańskiego. Poleciliśmy nie tylko siebie, ale wszystkie intencje Kościoła i świata. Modląc się, nadajemy naszemu życiu wartość, barwę i sens. Wzruszające świadectwa, które usłyszeliśmy kolejny raz udowodniły, że ufność do Jezusa i Maryi pozwala wyprosić łaskę dla siebie lub innych.

Uroczysta Msza Święta pod przewodnictwem ks. bp Antoniego Długosza, stanowiła centrum pielgrzymki. W homilii nawiązał on do matczynej miłości i oddania. Znaki obecności Matki Bożej występują wszędzie. Maryja prosząc o odmawianie różańca zapewnia, że w końcu Jej Niepokalane Serce zatryumfuje. Jesteśmy żywym maryjnym wolontariatem. Św. Jan Paweł II zachęcał, abyśmy różaniec uczynili modlitwą naszego życia, modlitwą "serca i ust", by formowała naszego ducha. Dając dzieciom i młodzieży dobry przykład, pomożemy im zrozumieć, że odmawiana każdego dnia dziesiątka różańca otwiera dla ludzi niebo. *"Europo, nie możesz żyć bez Boga!"* – tymi słowami ks. bp Antoni dał nam do zrozumienia, byśmy byli ludźmi, którzy jednoczą, a nie dzielą.



Spotkanie z redakcją miesięcznika formacyjnego *"Różaniec"* i *Papieskimi Działami Misyjnymi*, przybliżyło nam ich pracę i działalność na rzecz człowieka. Ze specjalnego funduszu *"Złotówka dzielona na pół"* buduje się różne dzieła i wspiera katolików tam, gdzie rozlewa się morze islamu. Stoiska Wydawnictwa Siostr Loretanek umożliwiły zaopatrzenie się w ciekawe pozycje książkowe, czasopisma i materiały.

"Pamiętajmy... jedyną odpowiedzią w wierze na pytanie: dlaczego?, które zapewne często nas nurtuje, niepokoi, czasem przytłacza, jest: Ufam, że Bóg tak chce. Żywy Różaniec, ta Róża Maryi sprawia, że rzeczywiście stanowimy jedno, choć jest nas wielu. Tak, jak róża ma wiele płatków, różany krzew ma wiele róż, a ogród wiele krzewów." To cytaty z książki Pauliny Jaricot *"Żywy Różaniec – prawdziwie Boska harfa"*, która jest bestsellerem.

Po jej śmierci, w rzeczach osobistych Pauliny znaleziono karteczkę, na której zapisane słowa są przesłaniem dla każdego członka Żywego Różańca: *"Kochałam Jezusa Chrystusa ponad wszystko na ziemi i z miłości ku Niemu bardziej niż samą siebie kochałam wszystkich, którzy byli obciążeni pracą lub cierpieniem."*

Ufajmy, że Matka Boża wyprosi błogosławione owoce i rychłą beatyfikację sługi Bożej Pauliny Jaricot.

Bóg zapłać! Serdecznie dziękujemy. Jesteśmy wdzięczni naszym księżom, przewodniczącej pani Renacie Jureczko, zelatorom i zelatorkom za umożliwienie wyjazdu na to modlitewne spotkanie "żywych róż".

Maryjo, prowadzisz nas do Jezusa, choć nie zawsze prostymi drogami. Wtulamy się w Twoją modlitwę wierząc, że naszymi problemami osobiście zajmie się sam Bóg. Odczuwamy wielki pokój i ciepło w sercu... Duch Święty daje natchnienia i swoją moc. Matko Boska Różańcowa, módl się za nami!

Jola Pyz



*Królowo Różańca
Jesteś zorzą nad ścieżkami wiosny
lat dziecięcych małego Jezusa
Jesteś szczęściem
i uśmiechem Tajemnic Radosnych
swą Pokorą tak bardzo nas wzruszasz
Obecnością jesteś jako Matka
gdy oddajesz światu swego Syna
wyrzeczeniem
Tłem i Blaskiem w Tajemnicach Światła
Posłuszeństwo Jemu przypominasz
Ufną Skalą w dokonaniach niecnym
Wzorem Wiary w swej drodze do Krzyża
Męstwem jesteś
i Miłością Tajemnic Bolesnych
Współbawiając niebo nam przybliżasz
W raju jesteś Panią hymnów śpiewnych
W hołdach Trójcy Świętej Tyś Królową
Sercem Świata
Uwieńczeniem Tajemnic Chwalebnych
Matką Ludzi – Matką Chrystusową*

Teresa Klonowska

Z życia Stowarzyszenia Rodzina Bł. Edmunda Bojanowskiego

13 czerwca 2019 r. minęła 20. rocznica beatyfikacji założyciela Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, bł. Edmunda Bojanowskiego. W tym dniu w naszym kościele odprawiona została Msza Święta dziękczynna za beatyfikację bł. Edmunda Bojanowskiego z prośbą o jego rychłą kanonizację. Modliliśmy się również w intencji naszych Sióstr Służebniczek i członków Stowarzyszenia Rodzina Bł. Edmunda Bojanowskiego.

Członkowie Stowarzyszenia żyją charyzmatem, jakim został obdarzony przez Ducha Świętego założyciel Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP – bł. Edmund Bojanowski. Charyzmat ten cechuje żywa wiara i bezgraniczna ufność w Bożą Opatrzność, duch maryjny wzorowany na służebnej postawie Maryi i miłość służebna, świadczona bliźnim w pokorze i prostocie, na wzór Chrystusa Sługi.

Główną patronką Rodziny Bł. Edmunda Bojanowskiego jest Najświętsza Maryja Panna, która podczas zwiastowania nazwała siebie Służebnicą Pańską.

Kandydaci na członków Stowarzyszenia 13 czerwca, w rocznicę beatyfikacji swojego patrona, podczas Mszy Świętej zostają przyjęci na członków rzeczywistych Rodziny.

Jako, że w tym roku minął 3 letni okres mojej przynależności do Rodziny, to poprzez publiczne odmówienie podczas Mszy Świętej *Aktu oddania się Matce Bożej*, otrzymałam stałą przynależność do Stowarzyszenia.



Matko Boża Niepokalana – Służebnico Pańska. Ja, Wiesława, pragnąc za Twoim przykładem gorliwiej naśladować Twojego Syna Jezusa Chrystusa, świadomie i dobrowolnie oddaję się Tobie MATKO na służbę: dzieciom,

potrzebującym, chorym i biednym w Rodzinie Bł. Edmunda Bojanowskiego. Spraw Matko, aby moje posługiwanie, przyniosło pomnożenie chwały Twego Syna i zbawienne owoce dla Kościoła. Niepokalana Matko Boża, strzeż mojej służby i mojego oddania. Amen.

Rodzina Bł. Edmunda Bojanowskiego stawia członkom dwa główne zadania:

1. Stałe pogłębianie życia chrześcijańskiego, przez zachowanie przykazań Bożych i zasad moralnych, aby wzrastać w doskonałości ewangelicznej.
2. Dobrowolny i czynny udział w apostołsko-charytatywnych dziełach Zgromadzenia, gdziekolwiek są one prowadzone, aby świadomie uczestniczyć w zbawczej misji Kościoła.

Zadania te realizują współpracując z Siostrami Służebniczkami.

Celem Stowarzyszenia jest:

- modlitwa w intencjach Kościoła i za jego dzieła;
- organizowanie duchowego wsparcia dzieciom i młodzieży zagrożonej moralnie;
- wspieranie rodzin wielodzietnych w ich trosce o potrzeby materialne dzieci;
- współpraca z placówkami opiekuńczo-wychowawczymi,

prowadzonymi przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek.

"Każda dobra dusza jest jako ta świeca, która sama się spala, a innym przyświeca." /Bł. Edmund Bojanowski/

Kontynuacją obchodów 20-lecia beatyfikacji naszego patrona, był wyjazd na uroczystość, która odbyła się 15 czerwca br. w Luboniu. Razem z członkami wspólnot regionu katowickiego, na czele z Generalną Asystentką s. M. Patrycją i naszą s. M. Ryszardą, z modlitwą i śpiewem na ustach przybyliśmy do Lubonia. Uroczystości odbyły się na placu miejskim przy Centrum Duchowości bł. Edmunda Bojanowskiego. Uroczystą Mszę Świętą poprzedziło widowisko słowno-muzyczne. Eucharystii przewodniczył ks. kard. Zenon Grocholewski, postulator procesu beatyfikacyjnego Edmunda Bojanowskiego.

W homilii kardynał podkreślił wielkość błogosławionego, jako wzór do naśladowania i szczególnego naszego orędownika w dążeniu do osiągnięcia świętości. Zwrócił uwagę na trzy rzeczy istotne w realizacji świętości, które jawiły się u bł. Edmunda i które są bardzo aktualne dla każdego z nas. Mianowicie: na modlitwę, czynną miłość bliźniego i dobrowolne podejmowanie krzyża.

Po Mszy Świętej, w ogrodzie Sióstr Służebniczek Wielkopolskich, przygotowany był dla wszystkich poczęstunek. Po modlitwie przy grobie założyciela, udaliśmy się do Poznania na nocleg.

Po niedzielnej Mszy Świętej zwiedziliśmy z przewodnikiem Ostrów Lednicki, Muzeum Początków Państwa Polskiego i Katedrę w Gnieźnie, po czym udaliśmy się w drogę powrotną do domu.

Pozostaje powtórzyć za Ojcem Edmundem: *"Jak cudowne są sprawy Opatrzności, że pozwoliła nam przeżyć tak bogate w treści wydarzenia."*

Wiesława G.



Kurs animatorski ministrantów

1 czerwca br. w krypcie Katedry Chrystusa Króla w Katowicach, odbyło się uroczyste przyjęcie 43 ministrantów do grona animatorów oraz 96 jako kandydatów na animatorów.

Uroczystej liturgii przewodniczył biskup Adam Wodarczyk. Biskup przestrzegł nas przed tym, iż nie mamy być „specjalistami od rubryk”, ale mamy zawsze „*przeżywać liturgię, jako misterium Chrystusa zmartwychwstałego*”. Po kazaniu, z rąk biskupa animatorzy otrzymali pobłogosławiony przez niego Krzyż Animatorów.

Uczestnictwo w tym wydarzeniu jest wielkim przeżyciem. Na koniec ksiądz Cezariusz Wala powiedział do animatorów, by nie bali się świadczyć o Jezusie.

Gabriel Gomularz



Prace parafialne

Właściwie dobiegły końca prace związane z elewacjami zewnętrzni budynków parafialnych: probostwa, domu katechetycznego i kaplicy przedpogrzebowej. Zakres prac – jak to zwykle bywa przy dużych inwestycjach – wzrasta, bo pojawiają się jakieś nieprzewidziane niespodzianki. Na domu katechetycznym do poprawki okazała się konstrukcja dachu, do wymiany było część rynien, założone zostały nowe blachy na murkach ogniowych, a do rozbiórki i nowego ustawienia jest komin tego budynku. Wymienione zostały parapety, ze względu na fakt ocieplenia całego budynku.

Myślę, że elewacja może się podobać. Kościół, cmentarz i właśnie te budynki stanowią centrum naszej miejscowości, powinny więc być reprezentatywne.

Na naszym cmentarzu kostką brukową i płytkami układane są kolejne alejki, a agrowłókniną obkładana jest skarpa cmentarna. Obsadzona zostanie płożącymi się roślinami. Skarpa nabiera nowego pięknego wyglądu, a alejka wzdłuż skarpy ułatwia dostęp do grobów w tej części cmentarza. Za to kolejne parafialne dzieło serdecznie Bóg zapłać wszystkim zaangażowanym.

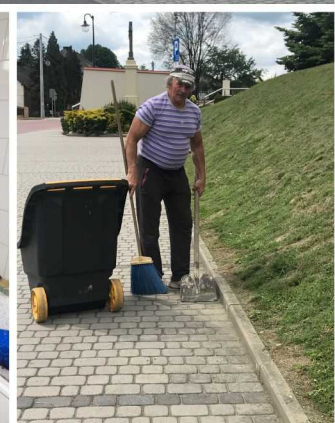
Omawiając temat cmentarza, coraz więcej osób prosi o zgodę na ustawienie ławeczki przy grobie swoich

bliskich. Coraz więcej też osób skarży się na ustawione ławeczki, gdyż często stoją w przejściach między grobami i przy innych ciągach komunikacyjnych, stwarzając utrudnienie, a nawet zagrożenie. Bardzo prosimy o przemyślenie tematu.

Przed nami wiele kolejnych prac, bieżących konserwacji i pielęgnacji terenów zielonych. Za życzliwą i serdeczną pomoc i współpracę – Bóg zapłać!

ks. W. T.





Parafia św. Michała Archaniola w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 39, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608
e-mail: witold.tatarczyk@archidiecezjakatowicka.pl
<http://www.skrzyszow-parafia.pl>

Do bieżącego wydania gazetki pisali: ks. Witold Tatarczyk,
ks. dr Wiesław Hudek, foto z jubileuszu - ks. Sebastian Kreczmański,
prof. dr hab. Ewa Borkowska, Jolanta Pyz, Wiesława Gaszka,
Anna Robak, Grzegorz Małysz, Gabriel Gomularz, Celina Burda.
skład: Reli & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

Słowo Arcybiskupa Katowickiego z okazji 40. rocznicy spotkania papieża Jana Pawła II z pielgrzymami z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Bracia i Siostry!

6 czerwca 2019 roku mija 40. rocznica spotkania Ojca Świętego Jana Pawła II z pielgrzymami z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego na Jasnej Górze.

Spotkanie to było spontaniczną odpowiedzią Jana Pawła II na bezskuteczne starania biskupa Herberta Bednorza, aby Górny Śląsk, a zwłaszcza Piekary Śląskie, stały się miejscem spotkania z papieżem, który jako metropolita krakowski aż 12 razy głosił homilię podczas pielgrzymek mężczyzn i młodzieńców do Matki Bożej Piekarskiej. Przeciwnie wizycie Jana Pawła II na Górnym Śląsku były ówczesne władze partyjne województwa katowickiego, które organizowały „spontaniczne” akcje protestacyjne.

Wiedząc o tych staraniach i sprzeciwie władz wojewódzkich, papież zaprosił Górnoszlązaków i mieszkańców Zagłębia na Jasną Górę. Tego władza komunistyczna nie mogła zabronić, ani tego spotkania storpedować. Tam papież Jan Paweł II odprawił Mszę Świętą i wygłosił homilię.

Dnia 6 czerwca 1979 roku Górny Śląsk i Zagłębie stały się w nieprzeliczonej liczbie wiernych przed szczytem na Jasnej Górze, aby powitać Ojca Świętego, a przede wszystkim modlić się i wysłuchać jego orędzia.

Słowa papieża Jana Pawła II do Górnoszlązaków i mieszkańców Zagłębia należą do historycznych, do których powinny wracać kolejne pokolenia zamieszkujące Górny Śląsk i Zagłębie, tworzące od niedawna samorządową metropolię. Zachęcam więc do lektury papieskiej homilii, do wydrukowania jej w parafialnych gazetkach i umieszczenia na stronie internetowej parafii.

Wszyscy winniśmy wdzięczność Janowi Pawłowi II za słowa o pracy, która jest „podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania na ziemi” i posiada „nie tylko znaczenie techniczne, ale także etyczne.” Winniśmy wdzięczność za słowa wypowiedziane o rodzinie, której racja bytu „jest jednym z podstawowych wyznaczników ekonomii i polityki pracy.” Winniśmy Janowi Pawłowi II wdzięczność za docenienie „ziemi wielkiej pracy i wielkiej modlitwy” i promocję naszego pozdrowienia „Szczęść Boże!”, które uznał on za „jeden z najwspanialszych skrótów, jakie istnieją we wszystkich językach świata: dwa słowa łączące pamięć o Bogu z odniesieniem do ludzkiej pracy.”

Bracia i Siostry!

Mimo upływu 40 lat, słowa homilii Jana Pawła II są nadal aktualne i godne naszej uwagi, bo papież wzywał: „Nie dajcie się uwieść pokusie, że człowiek może odnaleźć siebie, wyrazić siebie, odrzucając Boga, wykreślając modlitwę ze swego życia, pozostając przy samej tylko pracy w złudnej nadziei, że same jej wytwory bez reszty nasycą wszystkie potrzeby ludzkiego serca. Nie samym bowiem chlebem żyje człowiek! (por. Mt 4, 4).”

Drodzy Diecezjanie!

W swoim słowie na Jasnej Górze, Jan Paweł II wspominał też piekarskie wzgórze, na którym wielokrotnie przemawiał i dodał: „I nie myślcie, że ja się z tego szczytu wzgórza piekarskiego tak łatwo wyprowadzę. Nie myślcie! To już za mocne przyzwyczajenie, za silny nawyk.” Rzeczywiście, Ojciec Święty ze wzgórza piekarskiego się nie wyprowadził, bo corocznie – przez blisko 27 lat swego pontyfikatu – do piekarskich pielgrzymów kierował listy i telegramy.

Wyjątkiem był rok 1983, kiedy ziściły się marzenia Górnoszlązaków – mogli Ojca Świętego Jana Pawła II w blisko dwumilionowym tłumie przywitać na katowickim lotnisku Muchowiec, zawołać radosne „Szczęść Boże!” oraz wysłuchać ewangelii pracy, w której znalazła się również apologia prawa robotników do zrzeszania się, co było obroną – zdelegalizowanego wtedy – związku zawodowego NSZZ Solidarność.

Pewnie nie byłoby spotkania podczas II wizyty Jana Pawła II w Ojczyźnie w 1983 roku, gdyby nie tamto spotkanie na Jasnej Górze w roku 1979, którego materialnym znakiem jest świeca i stuła papieska, przekazane do Sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej i gdyby nie – przede wszystkim – papieskie nauczanie. To ono wzmogło nasze oczekiwanie na spotkanie z Janem Pawłem II przed wizerunkiem Matki Bożej Piekarskiej, które po intensywnych staraniach i zabiegach się odbyło w trudnym okresie stanu wojennego. Nieco później, Jan Paweł Wielki nadał Matce Bożej Piekarskiej tytuł Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej.

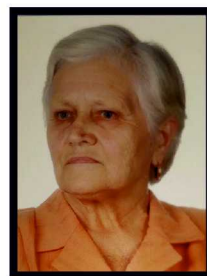
W dniu, kiedy wspominamy to historyczne wydarzenie, zachęcam diecezjan, mieszkańców Górnego Śląska i Zagłębia, aby w duchu wdzięczności za niezapomniane spotkanie na Jasnej Górze przeczytali tamto papieskie nauczanie, homilię z 6 czerwca 1979 roku, emanującą miłością do Górnego Śląska, Zagłębia i jego mieszkańców.

Niech naszym codziennym pozdrowieniem w przestrzeni rodzinnej i publicznej będą bliskie nam i promowane przez Jana Pawła II słowa: „Szczęść Boże!” I niech treść tych słów stanie się naszym udziałem!

ks. Wiktor Skworc
Arcybiskup Metropolita Katowicki
Katowice, 5 czerwca 2019 r.

W ostatnim czasie:

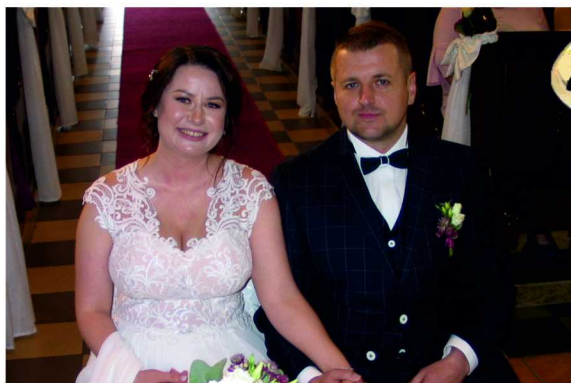
Requiescant in pace...



Czesław Głowacki
lat 86

Gertruda Koczor
lat 86

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:



Alicja Kulesza - Tomasz Paloc



Joanna Spandel - Łukasz Szoltysek

Przez Chrzest Święty do naszej Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:

Victoria Gloria Godstime - c. Napo i Ewy



Amelia Maria Sitek - c. Bogusława i Petry



Martin Czekała - s. Tomasza i Sylwii

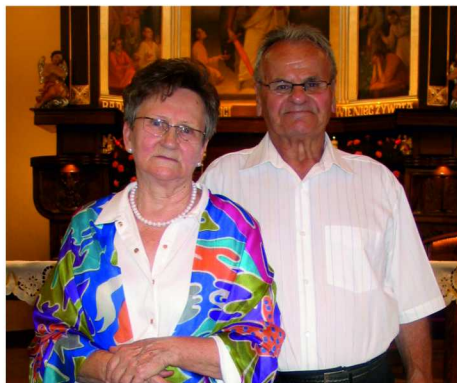


*Lucja Faustyna Drobný - c. Aleksandra i Joanny
Joanna i Aleksander Drobný 1. Rocznica Małżeństwa*



Apolonia Daniela Anioł - c. Fryderyka i Wiolety

Jubilaci i Solenizanci:



*Otylia i Jan Cwanek
55. Rocznica Małżeństwa
Jan 80. Rocznica Urodzin*



*Janina i Ewald Długosz
40. Rocznica Małżeństwa*



*Sylwia i Piotr Burdzik
10. Rocznica Małżeństwa
Natalia 10. Rocznica Urodzin,
Damian 6. Rocznica Urodzin*



*ks. Witold Tatarczyk
56. Rocznicą Urodzin*



*ks. dr Wiesław Hudek
25. Rocznicą Kapłaństwa
50. Rocznicą Urodzin*



*Nikola Milek
18. Rocznicą Urodzin*



*Gertruda Grzegoszczuk
90. Rocznicą Urodzin*



*Zofia Damek
86. Rocznicą Urodzin*



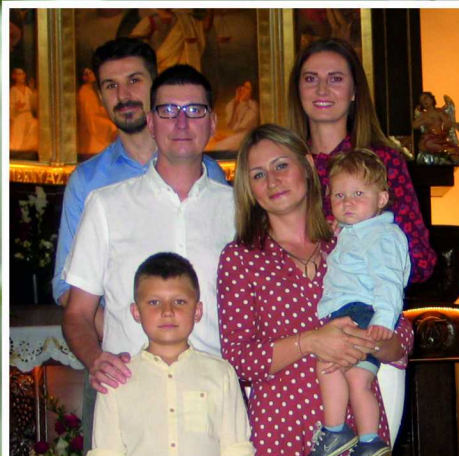
*Erwin Ciemięga
85. Rocznicą Urodzin*



*Aniela Kolus
80. Rocznicą Urodzin*



Adam Hawrył - Roczek



Błażej Ozga - Roczek



Maria Warońska - Roczek



Maja Tokarczyk - Roczek



Jakub Kielkowski - Roczek